

Sygn. akt I C 478/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

### **SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY I WYDZIAŁ CYWILNY W SKŁADZIE:**

Przewodniczący: Krzysztof Adamiak

Protokolant: Beata Jagielska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Łomży

sprawy z powództwa W. R. i A. R. (1)

przeciwko małoletniej J. R. (1) reprezentowanej przez matkę E. M.

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. powództwo oddała;

II. zasądza solidarnie od powodów W. R. i A. R. (1) kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych płatną do rąk E. M. jako ustawowej przedstawicielki małoletniej pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Łomży) na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. F. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych powiększoną o stawkę 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzielaną z urzędu stronie powodowej.

Sygn. akt I C 478/15

## UZASADNIENIE

Powodowie W. R. i A. R. (1) wnieśli o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 4.10.1995 r. między nimi a ich synem J. R. (2) sporządzonej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...), której przedmiotem jest zabudowane gospodarstwo rolne położone w popiołkach i K. w zakresie udziału w 1/3 części prawa własności oraz posiadania w całości. Nadto wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania. Jako stronę pozwaną wskazali J. R. (1) jedyne spadkobiercę ustawowego po zmarłym 6 lutego 2013 roku J. R. (2).

Wskazali, że J. R. (3) nigdy nie wywiązywał się z obowiązków określonych w umowie dożywocia. Zaniedbał powierzone mu gospodarstwo, pola są wdzierżawione, zabudowania wymagają remontu.

Małoletnia J. R. (1) reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego matkę E. M. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, że J. R. (3) wyprowadził się od rodziców ze względu na konflikt z siostrą. Nadto J. R. (3) cierpiał na nowotwór płuc co wiązało się z jego długotrwałym leczeniem, zaś powodowie nie odwiedzali go w szpitalu ani nie byli na pogrzebie.

Nadto pozwana nie była informowana o ciężących na niej obowiązkach, a nie była stroną umowy o dożywocie. W ocenie pozwanej nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy o dożywocie, a pozew jest pierwszym wezwaniem do wypełniania świadczeń z umowy. Pozwana deklarowała chęć realizacji świadczeń z umowy.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:**

w dniu 4.10. 1995 r. doszło do zawarcia umowy o dożywocie między A. M. i W. małżonkami R. a J. R. (2) mocą, której przenieśli na ojca pozwanej prawo udział w 1/3 współwłasności i posiadanie w całości gospodarstwa rolnego położonego w P. i K. o łącznej powierzchni 10,06 ha, w zamian za co J. R. (3) zobowiązał się do zapewnienia im dożywocia: polegającego na dożywotnim utrzymaniu i przyjęciu ich jako domowników, dostarczania im wyżywienia, mieszkania, ubrania, światła i opału, zapewnić im odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeby odpowiadające zwyczajom miejscowym. J. R. (3) początkowo zamieszkiwał zarówno z rodzicami. W 2000 roku J. R. (3) wyprowadził się z K. od rodziców. Jedną z przyczyn był konflikt z siostrą. J. R. (3) nie realizował obowiązków wynikających z umowy, a rodzice dalej zamieszkiwali w przekazanym gospodarstwie. Budynek mieszkalny jest drewniany. Na siedlisku nie ma innych zabudowań. Do domu jest doprowadzony prąd. Woda była czerpana ze studni. Zabudowania od czasu przekazania nie były remontowane, poza remontem pieca. J. R. (3) wydzierżawił grunty rolne otrzymane od rodziców około 10 lat temu. Za życia J. R. (2) powodowie nie zwracali się o realizację świadczeń z umowy. J. R. (3) związał się z E. M., u której zamieszkał. Z tego związku w dniu (...) urodziła się córka J. R. (1). J. R. (3) zachorował na nowotwór płuc. W 2012 przechodził leczenie szpitalne, które nie dało rezultatu. Zmarł 6 lutego 2013 roku. Spadek po nim odziedziczyła w całości J. R. (1). Za życia J. R. (2) miała ona ograniczone kontakty z dziadkami. Powódka A. R. (2) już od około 20 lat nie opuszczała domu. Żadne z powodów nie odwiedzało syna ani wnuczki. Kontakty ich były sporadyczne. Powodowie nie byli na chrzcinach ani komunii pozwanej oraz na pogrzebie ich syna J. R. (2).

E. M. jest osobą bezrobotną. J. R. (1) ma 14 lat. Otrzymuje rentę rodzinną po ojcu w kwocie 771,45zł. Z gospodarstwa po ojcu otrzymuje czynsz dzierżawny w kwocie 1700zł oraz dopłaty do gospodarstwa w kwocie 7490zł rocznie. Po śmierci J. R. (2) E. M. dwukrotnie odwiedzała powodów razem z J. R. (1). W celu załatwienia spraw spadkowych pożyczła również umowę mocą której J. R. (3) uzyskał własność gospodarstwa rolnego.

Powód W. R. ma 85 lat. Cierpi na zaniki pamięci. A. R. (1) ma 77 lat. Oboje utrzymują się z emerytur po 1066zł miesięcznie. Na leki wydają po 300zł miesięcznie. Opłacają rachunki za prąd po 50zł i wywóz śmieci po 20zł miesięcznie. Koszty wyżywienia oszacowali na 600zł, ubrań na 100zł, środków higienicznych na 200zł miesięcznie. Ponadto posiadają telefon komórkowy. Na ogrzewanie w sezonie zimowym wydatkują po 500zł miesięcznie.

Powyższe ustalono w oparciu o akt notarialny (k. 8-10), postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku (k.53), historii choroby (k.34 - 38), decyzji KRUS (k. 28), zaświadczenia z PUP (k. 29), akt I Co 42/15, zeznań świadków K. B., L. B., F. J., M. J., K. K., S. K. H. K., D. K., A. M. i J. W..

Na wstępie należy wskazać, że istotne okoliczności faktyczne nie były między stronami sporne z wyjątkiem faktu wypożyczenia przez matkę pozwanej aktu notarialnego umowy o dożywocie. W ocenie Sądu okoliczność ta nie ma aż tak doniosłego znaczenia jak przypisują jej strony. Po pierwsze fakt, który w ocenie Sądu został wykazany, iż matka pozwanej wypożyczała umowę nie świadczy o tym, iż zapoznała się z jej treścią w zakresie treści obowiązków z tytułu dożywocia. Jak wynikało z twierdzeń powodów potrzebowała umowy, aby okazać w urzędzie, a następnie zwróciła. Po drugie skoro za życia J. R. (3) nie realizował żadnych świadczeń wobec powodów, to E. M. nie miała podstaw do przypuszczeń, że jej córka jako spadkobierczyni J. R. (2) pozostaje w zwłóce z jakimikolwiek świadczeniami wobec powodów. Powodowie nie wykazali, aby takie roszczenia kierowali za życia J. R. (2) ani wobec wnuczki po jego śmierci. Fakt iż przez 20 lat nie wykonywano świadczeń z umowy o dożywocie mógł stanowić podstawę do oceny, że taki jest zamiar dożywotników. Biorąc pod uwagę, że następuje wraz z wiekiem pogorszenie stanu zdrowia powodów, a wcześniej świadczenia nie były realizowane przez syna, to powinni byli najpierw formalnie wezwać stronę zobowiązaną do realizacji świadczeń z umowy o dożywocie. W istocie na co wskazywała strona pozwana dopiero pozew stanowił pierwsze wezwanie w związku z brakiem realizacji świadczeń z umowy o dożywocie.

Pomijając jednakże kwestię sporną między stronami, czy takie wcześniejsze wezwanie miało miejsce, należało w pierwszej kolejności ocenić, czy w niniejszym stanie faktycznym powodom przysługuje roszczenie przeciwko pozwanej o rozwiązanie umowy o dożywocie. Podstawę żądania rozwiązania umowy o dożywocie stanowi art. 913 § 2 k.c.

Legitymację do wystąpienia z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia ma zobowiązany oraz ten dożywotnik, który był zbywcą nieruchomości (por. Z. Radwański, System Prawa Prywatnego, t. 8, s. 764).

Niewątpliwie powodowie są osobami uprawnionymi do świadczeń z umowy dożywocia zawartej z J. R. (2) i przeciwko niemu mogliby kierować żądanie rozwiązania umowy. Jednakże pozwana J. R. (1) nie była stroną umowy, a wstąpiła w jej obowiązki z tytułu dziedziczenia. Na podstawie art. 914 KC, zbycie przez zobowiązanego z umowy dożywocia otrzymanej nieruchomości jest podstawą dla dożywotnika do żądania zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa. Z mocy tego szczególnego przepisu, sama zmiana podmiotu zobowiązanego traktowana jest przez ustawodawcę jako przyczyna równoważna wytworzeniu się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Komentowany przepis stanowi kolejny wyraz traktowania stosunku z umowy dożywocia jako stosunku, w którym elementy podmiotowe (osobiste) mają dominujące znaczenie (Z. R., System Prawa Prywatnego, t. 8, s. 764-765).

W przypadku zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem dożywotnik traci roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie (art. 914 KC w związku z art. 913 § 2 KC). Dzieje się tak z uwagi na osobisty charakter stosunków łączących zbywcę z dożywotnikiem. (podobnie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z 2013-01-29, I ACa 774/12, opubl: [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2004-03-17, II CK 91/03, opubl: OSNC rok 2005, Nr 3, poz. 52).

W literaturze przedmiotu pojawia się pogląd, że przesłanki stosowania art. 914 k.c. należy interpretować literalnie. Skoro ustawodawca posłużył się pojęciem „zbycia” to należy przez to rozumieć wyłącznie następstwo prawne będące wynikiem czynności prawnej. Stąd nie miał on mieć zastosowania do nabycia w drodze dziedziczenia. Taki pogląd został wyrażony w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego pod red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. R. wydania: 2016, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 7). Komentator odwołał się w nim do wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2004-03-17, II CK 91/03, OSN 2005, Nr 3, poz. 52). Wnioski tego rodzaju wspierano również Wyrokiem Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1968-06-29, II CR 236/68, O.: Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych rok 1969, Nr 12, poz. 254).

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę taki pogląd nie zasługuje na aprobatę. W drugim z orzeczeń wywiedziono jedynie tezę, że: „w wypadku zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem nabywca wstępuje z mocy samego prawa w miejsce uprzedniego właściciela będącego kontrahentem dożywotnika.” Wyrok ten z 20.6.1968 r., II CR 236/68 wykorzystywano również błędnie jako argument przeciwko tezie o niedopuszczalności rozwiązania umowy o dożywocie po zbyciu nieruchomości. W istocie, powyższy wyrok nie tylko nie potwierdza tezy o dopuszczalności rozwiązania umowy dożywocia po zbyciu nieruchomości przez pierwszego nabywcę, lecz przeciwnie - wyraża akceptację dla rozwiązania takiej umowy wobec pierwszych nabywców po tym, jak jednocześnie ubezskuteczniona została wobec dożywotniczki umowa zbycia pomiędzy pierwszym a drugim nabywcą. Odnosząc się do tej argumentacji Sąd Najwyższy w wyroku z 2004-03-17, II CK 91/03 uznał, że rozwiązanie umowy o dożywocie nie jest dopuszczalne po zbyciu nieruchomości obciążonej dożywociem. W innym orzeczeniu z dnia 14.XII.1971 r. III CRN 372/71 (OSNCP 1972, z. 1, poz. 12), Sąd Najwyższy wyjaśniał również, że w wyniku zniesienia współwłasności dożywotnik nie będzie mógł domagać się jego rozwiązania, a wyłącznie zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa (art. 914 k.c.).

W istocie żadne z cytowanych orzeczeń w stanie faktycznym nie odnosiło się wprost do przypadku sukcesji ogólnej z tytułu dziedziczenia. Dziedziczenie ma charakter sukcesji uniwersalnej. Spadkobierca wstępuje zatem z mocy prawa w obowiązki i prawa spadkodawcy wynikające z umowy o dożywocie. W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, iż w takim przypadku elementy podmiotowe (osobiste) tracą dominujące znaczenie dla oceny istotnych elementów umowy o dożywocie. Więź osobista ulega w zasadzie zerwaniu z chwilą zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem. Tym niewątpliwie tłumaczy się, że już samo zbycie nieruchomości obciążonej dożywociem uprawnia dożywotnika do żądania zamiany dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa (art. 914 k.c.). Nabywca

nieruchomości oprócz odpowiedzialności rzeczowej ponosi jak spadkobierca również odpowiedzialność osobistą za świadczenia tym prawem objęte (art. 910 § 2 k.c.).

Rozwiązanie umowy o dożywocie niweczy jej skutki ex nunc; wygasa prawo dożywocia i następuje powrotne przejście własności na dożywotnika - zbywcę nieruchomości (por. wyrok SN z 28.5.1973 r., III CRN 118/73, OSNCP Nr 5/1974, poz. 93; uchwała SN z 4.7.1997 r., III CZP 31/97, OSNC Nr 1/1998, poz. 2, MoP Nr (...), s. 108). Niemożliwe jest rozważanie stosunków, o których mowa w art. 913 § 2 k.c. z następcą prawnym, gdyż ocena taka może być dokonywana wyłącznie pomiędzy stronami umowy o dożywocie.

Ograniczenie uprawnień dożywotnika wyłącznie do prawa zamiany świadczeń z umowy na prawo do renty wywołuje każde przejście własności nieruchomości, z wyłączeniem wywłaszczeń na rzecz Skarbu Państwa. Wywłaszczenie polega na całkowitym odjęciu lub ograniczeniu prawa własności lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości i dlatego nie można przypisywać mu skutków nabycia i zbycia w rozumieniu art. 910 k.c. czy też art. 914 i 915 k.c. (wyr. SN z 10.2.1976 r., II CR 741/75, OSN 1976, Nr 12, poz. 264). Natomiast należy odnosić je do wszystkich innych zdarzeń, w wyniku których dochodzi do przejścia prawa własności nieruchomości, a w szczególności w przypadku zniesienia współwłasności, działu spadku lub podziału majątku wspólnego. Na powyższe wskazał również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14.XII.1971 r. III CRN 372/71 (OSNCP 1972, z. 1, poz. 12), wyjaśniając, że jeżeli udział jednego ze współwłaścicieli nieruchomości rolnej był obciążony prawem dożywocia, a w wyniku zniesienia współwłasności cała ta nieruchomość przypadła na własność drugiemu współwłaścicielowi, to jego odpowiedzialność rzeczowa i osobista względem dożywotnika przedstawia się podobnie jak przy zbyciu nieruchomości obciążonej dożywociem (art. 910 § 2 k.c.). W szczególności nie może domagać się rozwiązania umowy dożywocia, bo oznaczać by to musiało powrót do współwłasności, a ta została zniesiona prawomocnym orzeczeniem sądu. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z 2004-03-17, II CK 91/03 (opubl: OSNC rok 2005, Nr 3, poz. 52, str. 79).

Zatem oprócz podkreślenia osobistego charakteru więzi z tytułu dożywocia również w powyższych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie odchodzi od zawężającej interpretacji pojęcia „zbycia” interpretując tak również przeniesienie własności w drodze orzeczenia sądu o dziale spadku, zniesieniu współwłasności. W tym miejscu trzeba wskazać, że nie sposób zaakceptować poglądu, że w gorszej sytuacji znajduje się osoba, która jest jedynym spadkobiercą od sytuacji, w której nieruchomość przejmuje jeden z kilku spadkobierców w wyniku działu spadku. Podobnie należy odnieść się do samej możliwości oceny zaistnienia przesłanek z art. 913 § 1 i 2 k.c. między spadkobiercą zobowiązanego a dożywotnikiem. Dotyczy to szczególnie jak niniejszej sprawie osób małoletnich, od których nie sposób oczekiwać osobistej realizacji świadczeń z umowy o dożywocie. Pozwana ma 14 lat i sama wymaga osobistej opieki. Biorąc pod uwagę możliwość realizacji tego obowiązku poprzez przedstawiciela ustawowego na tle niniejszego stanu faktycznego osobą zobowiązaną byłaby osoba całkowicie obca dla powodów. W takiej sytuacji brak jest ustawowej podstawy aby oceniać relacje osobiste pomiędzy uprawnionymi a osobą trzecią wobec stron umowy. Byłoby to odejście od ustawowej przesłanki obowiązku oceny relacji między stronami umowy. Względy celowościowe, czy też ochronne wobec uprawnionych nie są wystarczającym argumentem za odmienną interpretacją, na co wskazywał również Sąd Najwyższy w cytowanych orzeczeniach. Przeniesienie własności wiąże się z określonym ryzykiem, które ponosi zbywca nieruchomości. Dostateczną ochronę ich uprawnień stanowi możliwość zamiany świadczeń osobistych na dożywotnią rentę, gdyż niejednokrotnie wartość świadczeń rentowych przekracza wartość samej nieruchomości.

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę również w przypadku „nabycia” nieruchomości obciążonej prawem dożywocia w wyniku spadkobrania, powodowi nie przysługuje przeciwko pozwanej roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej z J. R. (2) (art. 913 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 914 k.c.).

Jednakże pod uwagę, że również występujące odmiennie poglądy doktryny Sąd dokonał rozważań przy założeniu dopuszczalności takiego powództwa przeciwko następcy prawnemu J. R. (2) z tytułu dziedziczenia jakim jest pozwana.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla rozwiązania umowy dożywocia niezbędne jest wytworzenie się a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, a nadto zaistnienie tzw. wyjątkowego wypadku (art. 913 § 1 i 2 k.c.) Według orzecznictwa Sądu Najwyższego zachodzi

wtedy, gdy zachodzi krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta.

Przekładając powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy należy również wskazać, że między J. R. (1) a A. M. i W. małżonkami R. nie występuje wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy o dożywocie zwartej z J. R. (2). Między stronami nie ma żadnego konfliktu. Powodowie byli w dobrych relacjach również z J. R. (2) pomimo że nie realizował świadczeń z umowy. Od pozwanej nawet nie oczekują realizacji umowy, bo uważają że sama potrzebuje opieki (k. 57 – 57v.). Niewątpliwym jest, że powodowie ze względu na wiek i choroby również potrzebują pomocy osób trzecich przy zakupach i sprzątanii. Potrzebują też środków na zakup opału. W tym zakresie Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom. W ocenie Sądu wszystkie sygnalizowane przez powodów potrzeby mogą zostać zrealizowane poprzez zamianę świadczeń osobistych na dożywotnią rentę pokrywającą te wydatki. Powodowie nie zostali porzuceni przez J. R. (2), gdyż jak wskazywali „byliśmy w dobrych relacjach” (k.57). J. R. (3) zmarł z uwagi na chorobę nowotworową. Pozwana jest osobą małoletnią i sama nie może odwiedzać powodów. Jak wskazywała H. K. powodowie lubią wnuczkę, zaś E. M. próbowała przekazywać jakieś pieniądze powodom, ale odmówili „bo nie chcą jałmużny” (k. 70). Jeżeli powstała sytuacja jest wynikiem postawy dożywotnika, odrzucania przez niego świadczeń oferowanych przez drugą stronę umowy, nie występuje "wypadek wyjątkowy" uzasadniający rozwiązanie umowy (zob. także wyr. SN z 15.7.2010 r., IV CSK 32/10, L.). Szczególnie jeśli zobowiązana jest gotowa wywiązywać się z obowiązków wobec dożywotnika. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jego jednostronnego rozwiązania w każdym czasie (zob. również orzeczenia SN z dnia 25 stycznia 1950 r., Wa/C 233/49, PiP 1950, nr 10, s.152 i z dnia 9 sierpnia 1962 r., 2 CR 450/62, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 167 oraz powołany wcześniej wyrok z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97). Zarówno ze strony powodów jak i ich najbliższych przesłuchanych w sprawie wyrażane jest wyłącznie żądanie zwrotu nieruchomości, a nie realizacji świadczeń z umowy dożywocia.

Z uwagi na powyższe roszczenie podlegało oddaleniu również z uwagi na niespełnienie przesłanek z art. 913 § 2 k.c.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, gdyż powód posiada pełną zdolność do czynności prawnych i nawet stwierdzenie przesłanek do choćby częściowego ubezwłasnowolnienia nie skutkowałoby utratą zdolności procesowej w niniejszej sprawie. Powód był zaś reprezentowany przez adwokata z urzędu, a więc jego prawa były należycie reprezentowane. Dowód z przesłuchania stron był zbędny z uwagi na dostateczne wyjaśnienie okoliczności faktycznych. Strona pozwana przyznała, że obowiązki z umowy dożywocia nie są realizowane. Strona powodowa dochodziła realizacji świadczeń umownych, a więc w istocie nie musi udowadniać, że potrzebuje opieki, opału, wsparcia w chorobie i pozostałych świadczeń zagwarantowanych w umowie dożywocia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1,3 i 4 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 461). Powodowie przegrali proces więc zobowiązani są do zwrotu na rzecz pozwanej poniesionych kosztów.

## ZARZĄDZENIE

- 1) a/a;
- 2) odpis wyroku w z uzasadnieniem doręczyć peł. powodów.